

COP24 W KATOWICACH

ZMIENIAMY SIĘ RAZEM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



COP24 · KATOWICE 2018
UNITED NATIONS CLIMATE CHANGE CONFERENCE

RELACJE

1/2019

www.csm.org.pl



3 grudnia w katowickim Spodku wylądowały delegacje 196 krajów, aby przez prawie dwa tygodnie dyskutować w ramach Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu. Polska była gospodarzem takiego spotkania już po raz trzeci. Najważniejszym celem COP24, który obradował pod hasłem „zmieniamy się razem” (*„changing together”*) było opracowanie mapy realizacji celów Porozumienia Paryskiego z grudnia 2015 roku.

Udało się ją stworzyć i zapisać w tzw. Pakiecie Katowickim. Po raz pierwszy w historii zobowiązuje on wszystkie państwa świata do działań w celu zatrzymania globalnego ocieplenia i ochrony klimatu. Nie ma jednak pewności, czy zostaną one podjęte, dlatego prawdziwy rezultat COP24 będzie można ocenić dopiero z perspektywy lat.

COP24 W KATOWICACH ZMIENIAMY SIĘ RAZEM

2

Organizacja Szczytu Klimatycznego

Już poprzednie szczyty organizowane w 2008 roku w Poznaniu oraz w 2013 roku w Warszawie udowodniły wysoki poziom organizacyjny po polskiej stronie. Na organizację COP24 Polska przeznaczyła 250 mln złotych. W COP24 wzięło udział blisko 30 tys. delegatów z całego świata, w tym szefów rządów, ministrów środowiska oraz naukowców, organizacji pozarządowych i przedstawicieli przemysłu.

Konferencyjne miasteczko

Między katowickim Spodkiem a Międzynarodowym Centrum Kongresowym zbudowano specjalne kryte dachem i ogrzewane „konferencyjne miasteczko”. Znajdowały się w nim ogromne sale plenarne mogące pomieścić kilka tysięcy osób, mniejsze sale wykorzystywane do debat lub negocjacji, oraz pokoje konferencyjne dla delegacji lub mediów. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwało 8 tysięcy po-

licjantów, natomiast sama strefa konferencji była przez czas wydarzenia eksterytorialna i ochraniana przez służby ONZ. Zbliżyć się do terenu konferencji można było jedynie z akredytowaną przepustką. Przed wejściem każdy delegat poddawany był szczegółowej kontroli osobistej.

Każdego dnia równoległe odbywały się liczne spotkania lub dyskusje otwarte dla wszystkich uczestników. W tym samym czasie za zamkniętymi drzwiami negocjatorzy dyskutowali nad konkretnymi celami oraz konstruowali Pakiet Katowicki. Codziennie zapraszano także na konferencje prasowe, gdzie media mogły zadawać pytania dotyczące postępu negocjacji. W mniej formalnym Action Hub odbywały się otwarte spotkania z wybranymi gośćmi na przykład z byłym gubernatorem Kalifornii Arnoldem Schwarzeneggerem czy z 15-letnią szwedzką uczennicą, która w ramach protestu przeciwko zmianom klimatu i bezradności rządów manifestowała przed parlamentem. Jej postawa zaimponowała władzom

COP24 W KATOWICACH ZMIENIAMY SIĘ RAZEM

3

ONZ do tego stopnia, że postanowili zaprosić ją na COP24.

Pomiędzy sektorami każdego dnia przewijało się tysiące delegatów – niektórzy ubrani bardzo formalnie, inni demonstrujący fascynujące stroje narodowe. Delegaci mogli wymieniać poglądy przy kawie lub regionalnej kuchni serwowanej w punktach gastronomicznych. W jednym z sektorów znajdowały się stanowiska promujące kulturę poszczególnych krajów. W każdym z usytuowanych tam pawilonów codziennie odbywały się wewnętrzne dyskusje, spotkania, prezentacje lub wydarzenia rozrywkowe. Do najciekawszych i najpiękniej udekorowanych niewątpliwie należały stoiska Indii oraz Indonezji, gdzie obradom towarzyszyły rozbrzmiewające dźwięki narodowej muzyki.

Jednym z głośno komentowanych stoisk było to zaproponowane przez Katowice, przedstawiające wystawę z węgla oraz wyroby wykonane z tego surowca np. mydło oraz biżuterię. Mimo zielonych ozdoby dodatków w postaci roślin, instalacja

wciąż wzbudzała niemałe kontrowersje wśród delegatów oraz w mediach społecznościowych. Zdaniem większości uczestników konferencji sektor energetyczny powinien całkowicie odchodzić od surowców nieodnawialnych, których spalanie stanowi duże zagrożenie dla środowiska, zamiast je promować podczas wydarzenia. Samo organizowanie konferencji klimatycznej na spowitym gęstym smogiem Śląsku, jednym z najbardziej zanieczyszczonych regionów Polski, przez niektórych zostało odebrane jako wyraz ironii, dla innych symboliki wspierania najgorzej radzących sobie terenów.

Warto też zauważyć, że COP24 był sponsorowany przez polskie firmy węglowe i energetyczne takie jak Jastrzębska Spółka Węglowa, Tauron, czy Polska Gruba Energetyczna, co również nie pozostało bez sarkastycznych komentarzy ze strony delegatów. Daniel Ozon, prezes spółki JSW podkreślał chęć kreowania wizerunku spółki jako proekologicznego lidera branży wydobywczej. Warto jednak podkreślić,

COP24 W KATOWICACH ZMIENIAMY SIĘ RAZEM

4

że obecnie proponowane rozwiązania problemu klimatycznego przez naukowców stanowczo sugerują całkowite odejście od paliw kopalnianych. W związku z tym „proekologiczne wydobywanie węgla” powinno być raczej odebrane jako oksymoron.

Merytoryka szczytu

Podczas Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 roku przyjęto m.in. Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC). Ratyfikowały ją prawie wszystkie kraje. Nadrzędnym celem dokumentu jest zapobieganie niebezpiecznej ingerencji człowieka w klimat. Od tamtej pory odbywają się coroczne sesje konferencji, podczas których przedstawiciele krajów obradują nad sposobami osiągnięcia tego celu, ustalając jednocześnie cele krótkoterminowe, dostosowane do aktualnej sytuacji politycznej, gospodarczej i środowiskowej. Tegoroczna edycja konferencji skupiała się wokół trzech

najważniejszych obszarów: technologii, człowieka i przyrody.

a) Technologia

Prezydent Andrzej Duda podczas konferencji prasowej pierwszego dnia obrad ogłosił gotowość Polski do walki o „neutralność klimatyczną”. Pojęcie to oznacza strategię kompensowania emisji gazów cieplarnianych poprzez sekwestrację (pochłanianie dwutlenku węgla przez lasy i gleby lub rozwój technologii „wychwytnącej” CO₂ ze spalin i uniemożliwiającej wydzielanie go do atmosfery). Neutralność węglowa osiągnięta jest w momencie, gdy różnica między emisją dwutlenku węgla a jego sekwestracją równa jest zero.

Prezydent zapowiedział, że głównym celem nie będzie dekarbonizacja (całkowite zrezygnowanie z emitowania CO₂ do atmosfery), lecz sadzenie lasów oraz rozwój bardziej wydajnej technologii węglowej. Podkreślił również, iż Polska nie zamierza zrezygnować z energetyki węglowej ze względu na

COP24 W KATOWICACH ZMIENIAMY SIĘ RAZEM

5

korzyści gospodarcze (suwerenność energetyczna) oraz społeczne (miejsca pracy w kopalniach). Tutaj warto zwrócić uwagę na konflikt między spełnieniem celów klimatycznych narzucanych przez ONZ a polityką energetyczną Polski. Obecnie cały świat dąży do odejścia od paliw kopalnianych i oparcia swoich gospodarek na energiach odnawialnych. Polska natomiast cały czas pozostaje nieugięta i uparcie wydobywa węgiel w celu pozyskiwania energii, niekiedy nawet dokładając się do nierentownych kopalni tylko po to, aby utrzymać miejsca pracy górników.

Prezydent Duda motywuje swoje decyzje danymi, które zapewniają o istnieniu złóż węgla wystarczających Polsce na 200 lat, jednakże dane te nie uwzględniają wzrostu wykładniczego zużycia energii oraz kosztowności wydobywania coraz to trudniej dostępnych pokładów węgla. Ponadto, osiągnięcie neutralności klimatycznej niestety nie rozwiązuje innych problemów środowiskowych takich jak smog czy kwaśne deszcze. Ten pierwszy

szczególnie dotyka Polskę, a dane europejskie są przerażające – 33 z 50 miast z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem leży właśnie wewnątrz granic Polski. Efekty problemów środowiskowych coraz częściej są widoczne gołym okiem, zwłaszcza w pogarszającym się zdrowiu mieszkańców. To z kolei wywiera dużą presję i mocno obciąża służbę zdrowia. Warto się więc zastanowić czy, patrząc długoterminowo, bardziej opłaca się inwestować w droższą i wymagającą zbudowania infrastruktury oraz odpowiedniego planowania energii odnawialną, przyczyniającą się między innymi do polepszenia zdrowia publicznego, czy też wciąż korzystać z paliw kopalnianych, nie martwiąc się o przyszłe konsekwencje zdrowotne, wychodząc z założenia „jakoś to będzie”.

Dotychczas aż 57 krajów postawiło sobie za cel oparcie swojej energetyki w 100% na energiach odnawialnych do 2050 roku. To dosyć imponujące. Międzynarodowa Agencja Energii Odnawialnej (IRENA) twierdzi, że przy obecnej

COP24 W KATOWICACH ZMIENIAMY SIĘ RAZEM

6

technologii do 2050 roku nawet 90% światowej energii mogłoby być pozyskiwana ze źródeł odnawialnych, przyczyniając się jednocześnie do wzrostu światowego PKB o 1% i zapewniając miejsca pracy dla 28.8 milionów ludzi. Jedynym, co powstrzymuje świat przed spełnieniem tego optymistycznego scenariusza jest brak odpowiednich regulacji i wiążących postanowień. Tylko tyle i aż tyle.

Rozwój nowoczesnych technologii uznawany jest za niezbędny do osiągnięcia celów związanych z niepożądaną zmianą klimatu. Do dotychczasowych imponujących osiągnięć zaliczają się nie tylko metody sekwestracji dwutlenku węgla czy opracowanie pozyskiwania energii odnawialnych, ale również rozwój elektromobilności. Ambasador Janusz Reiter, przewodniczący Rady Centrum Stosunków Międzynarodowych i członek Rady Nadzorczej firmy Solaris podczas jednego z paneli wyraził entuzjazm dotyczący potencjału Polski w tym zakresie, podkreślając znaczenie polskiego produktu na rynku

międzynarodowym. Zaznaczył również, że nawet w krajach, w których ponad 70% prądu pozyskuje się ze spalania węgla, wprowadzenie pojazdów elektrycznych czy hybrydowych jest korzystne, ponieważ promuje zmianę w kierunku czystszych technologii, uświadamia społeczeństwo, a co za tym idzie, jest bodźcem do zmian w sektorze energetycznym.

b) Człowiek

Coraz bardziej świadome społeczeństwo, coraz częściej odczuwające realne skutki globalnego ocieplenia, wywołuje presję na władze. Dzięki naciskom społecznym problem zmian klimatu jest traktowany bardziej poważnie, a odpowiednie regulacje mające na celu na przykład poprawienie jakości powietrza w miastach, są ze wzmożoną częstotliwością wprowadzane w wielu krajach. Problem w tym, że nie dla wszystkich ochrona środowiska i redukcja dwutlenku węgla są priorytetami. Dla górników, którzy od pokoleń zajmowali się tylko wydobywaniem węgla zarabiając w ten

COP24 W KATOWICACH ZMIENIAMY SIĘ RAZEM

7

sposób na chleb, znacznie większym problemem wydaje się być utrata pracy i możliwości utrzymania rodziny. Jest to podstawowy powód (przynajmniej oficjalnie), dla którego Polska nie chce odejść od energetyki węglowej. Do mniej oficjalnych powodów mogą należeć: silny wpływ spółek węglowych, brak odpowiednich środków na transformację sektora energetycznego lub brak motywacji do włożenia szczególnego wysiłku w odpowiednie regulacje i ich wprowadzenie.

Prezydent Duda podkreślał, że polityka klimatyczna musi być zachowana w zrównoważony sposób tj. bez szkody dla społeczeństwa. Jego zdaniem plan pozbawiania ludzi pracy w celu ochrony klimatu jest nierealny i nieefektywny. Dlatego niezbędne jest łagodne przejście przez transformację sektora energetycznego. WWF Polska również podkreślał konieczność tzw. „sprawiedliwej transformacji”, polegającej na powolnych, trwałych zmianach niewywołujących szoku wśród społeczeństwa. Samantha Smith,

dyrektor Just Transition Centre, wymieniła niezbędne elementy takiego przejścia tj. stworzenie nowych, dogodnych miejsc pracy dla górników; zapewnienie odpowiedniego szkolenia dla osób zmieniających pracę; opracowanie szczegółowego planu działania uwzględniającego problemy napotymane przez poszczególne regiony; zorganizowanie odpowiedniego nakładu finansowego, który pozwoli na budowę nowej infrastruktury (dla energii odnawialnych) oraz na oczyszczenie pozostałości po kopalniach.

Edukacja w dziedzinie zrównoważonego rozwoju nadal jest na bardzo przeciętnym poziomie w wielu krajach. Także w Polsce dla większości społeczeństwa bardziej liczą się przyziemne sprawy: bezpieczeństwo, stabilna praca, satysfakcjonujące wynagrodzenie. Gdy zmiany klimatu zaczną doskwierać przeciętnemu Polakowi na porządku dziennym (ze względu na problemy zdrowotne, warunki pogodowe zagrażające poczuciu bezpieczeństwa, a może nawet kryzys finansowy

COP24 W KATOWICACH ZMIENIAMY SIĘ RAZEM

8

spowodowany wojną energetyczną), będzie już za późno na działanie, a co dopiero na myślenie o „sprawiedliwej transformacji”. Rząd Polski boi się o utratę suwerenności energetycznej czy pozycji na arenie międzynarodowej w momencie zrezygnowania z węgla, lecz obecnie zasoby tego surowca się kończą, a cały świat nawołuje do zaprzestania jego wydobywania. W takiej sytuacji sprzeciwiając się innym i utrudniając współpracę międzynarodową w zakresie walki ze zmianami klimatu, narażamy się raczej na krytykę ze strony krajów wkładających duży wysiłek w odejście od nieodnawialnych źródeł energii. Ta suwerenność energetyczna starczy Polsce na kilkanaście/kilkadziesiąt lat, ale wciąż nie ma planu co dalej. Inne kraje poświęcą ten czas na inwestycje w energie odnawialne, rozwój technologii, edukację i szkolenie pracowników. W takiej sytuacji w niedalekiej perspektywie to Polska będzie daleko za innymi krajami, które już teraz zdecydowały się na transformację sektora energetycznego.

c) Przyroda

Pod hasłem „przyroda” kryje się zrównoważona gospodarka leśna, mająca na celu zwiększenie terenów zielonych, pochłaniających nadwyżkę emisji dwutlenku węgla. Trudno jednak traktować takie deklaracje poważnie w obliczu niedawnej wycinki Puszczy Białowiejskiej, która została przerwana przez nakaz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Dbanie o leśne ekosystemy jest oczywiście istotne z punktu widzenia harmonii z naturą oraz bardzo pomocne w poprawianiu jakości powietrza w miastach, natomiast według naukowców z pisma *Earth's Future* oraz Poczdamskiego Instytutu Badań Klimatu, sadzenie lasów nie jest efektywną metodą radzenia sobie z globalnym ociepleniem. Chcąc zrównoważyć światowe emisje dwutlenku węgla, należałoby obecnie zasadzić całą powierzchnię Ziemi (jednocześnie pozbawiając obszarów rolnych niezbędnych do wyprodukowania żywności dla wciąż rosnącej populacji). Co więcej, sadząc lasy dzisiaj, będą one

COP24 W KATOWICACH ZMIENIAMY SIĘ RAZEM

9

spełniały swą funkcję w pełnej okazałości dopiero gdy drzewa urosną tj. za kilkanaście lat.

Do tego czasu pogarszający się klimat wywrze niekorzystny wpływ na wszystkie organizmy żywe zamieszkujące planetę, a podnoszący się poziom wód być może zaleje rozległe obszary lądowe. To właśnie ten czynnik jest uznany za najbardziej niebezpieczny dla ekosystemów przybrzeżnych oraz mieszkańców miast leżących na wybrzeżach. Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC) wydał specjalną edycję swojego corocznego sprawozdania z okazji COP24, w której przedstawił różnicę ograniczenia wzrostu temperatury do 1.5°C w porównaniu do czasów preindustrialnych zamiast 2°C jak przewidywało Porozumienie Paryskie. Do wspomnianych różnic należały: utrata 70-90% raf koralowych (zamiast 100%), wzrost poziomu wód o ok. 77 cm do 2100 roku (10 cm mniej niż przy wzroście temperatury o 2°C), znacznie mniej negatywny wpływ na bioróżnorodność, zwiększone bezpieczeń-

stwo żywnościowe i dostępność wody.

Warto wyjaśnić, że do tej pory temperatura wzrosła o 1°C z powodu działalności ludzkiej, a ze względu na opóźnioną reakcję lodowców, nawet gdy zatrzymamy całkowitą emisję CO₂ oraz znacznie zredukujemy wytwarzanie innych gazów cieplarnianych, temperatura nadal będzie rosła i do 2030-2052 osiągnie 1.5°C powyżej poziomu preindustrialnego. Natomiast w tym momencie jeszcze jesteśmy w stanie całkowicie zatrzymać dalszy wzrost, pod warunkiem natychmiastowego osiągnięcia neutralności klimatycznej (emisja netto = 0). Jest to realne, ale niestety mało prawdopodobne. Zwłaszcza biorąc pod uwagę tempo wdrażania zmian przez kraje w poprzednich latach.

COP24 W KATOWICACH ZMIENIAMY SIĘ RAZEM

10

Współpraca międzynarodowa

Prawie na każdym panelu podczas COP24 podkreślana była istotność współpracy międzynarodowej. Laurence Tubiana, przewodnicząca European Climate Foundation, ostatniego dnia oficjalnych obrad podkreśliła, że zbudowanie odpowiedniego zaufania wśród państw jest pierwszym krokiem do stworzenia sprawiedliwej, odpowiedzialnej i dobrze funkcjonującej współpracy międzynarodowej na rzecz zmian klimatu. Jej zdaniem ważnym działaniem, które powinien podjąć każdy kraj jest zdefiniowanie swoich głównych problemów oraz odpowiednie zaplanowanie ich rozwiązania, sięgając po wsparcie innych w razie niemożności osiągnięcia obranych celów.

Nie wszystkie kraje są równe w walce z globalnym ociepleniem – niektóre mają więcej funduszy, inne są lepiej położone geograficznie przez co mniej dotknięte anomaliami pogodowymi, jednak zmiany klimatu ostatecznie dotyczą każde-

go mieszkańca Ziemi (czy to poprzez pogarszającą się jakość powietrza, przez ginące gatunki pięknych zwierząt, lub kryzys gospodarczy). W niedalekiej perspektywie klimat zmieniający się w zaskakującym tempie da o sobie znać każdemu z nas. Dlatego wspólne działanie i wspieranie najbardziej dotkniętych lub gorzej radzących sobie krajów, jest tak istotne.

Laurence Tubiana poruszyła również kwestię braku przywódców krajów G7 na COP24 (np. Donalda Trumpa, Emmanuela Macrona, czy Angeli Merkel). Jej zdaniem agenda szczytu w Katowicach nie wymagała obecności liderów, a jedynie zmotywowanych, chętnych do wdrożenia realnego planu działania przedstawicieli państw. Z tego powodu jej zdaniem nieobecność najważniejszych liderów nie powinna być odbierana jako lekceważący sygnał, zwłaszcza, że ostatecznie konferencja zakończyła się sukcesem.

COP24 W KATOWICACH ZMIENIAMY SIĘ RAZEM

11

COP24 przedłużył się o jeden dzień ze względu na sprzeciw Turcji oraz Brazylii wobec zapisów Pakietu Katowickiego. Turcja domagała się przeniesienia jej z grupy państw rozwiniętych do tej rozwijających się, dzięki czemu musiałyby przestrzegać mniej surowych regulacji. Brazylia z kolei nie chciała zaaprobować niekorzystnego dla siebie zapisu dotyczącego międzynarodowego handlu emisjami gazów cieplarnianych po 2020 roku. Ostatecznie paragraf dotyczący tej sprawy został całkowicie wykreślony, a jego negocjacje przełożone na inny termin.

Jak widać współpraca międzynarodowa jest teoretycznie najistotniejsza, jednak w rzeczywistości wiele krajów domaga się najkorzystniejszych dla siebie regulacji, dbając jedynie o własne interesy, traktując problem zmian klimatu jako drugorzędną kwestię. Państwa czują naciski społeczne, jednakże większość nadal nie jest gotowa na wprowadzenie radykalnych zmian i szybkie działania. Wciąż mają nadzieję, że prawdziwy wysiłek wykonają za

nich inni, a sami będą mogli korzystać z benefitów efektu gapowicza (sytuacja, w której podmiot korzysta z dóbr (np. jakości powietrza) nie uczestnicząc w kosztach ich wytworzenia (np. nie redukując własnych emisji).

Efekty

Mimo nieobecności światowych przywódców, kontrowersyjnej promocji polskiej energetyki węglowej oraz sprzeciwów Turcji i Brazylii, COP24 ostatecznie zakończył się podpisaniem Pakietu Katowickiego ("Katowice rulebook"). Wypełniono więc główne założenie konferencji, jakim było ustalenie jednego, przejrzystego, zgodnego dla wszystkich systemu oceny wpływu na środowisko poszczególnych krajów, oraz wprowadzenie mapy drogowej na najbliższe lata.

Pakiet Katowicki to kilkusetstronowy, szczegółowy plan działań, które mają zostać wdrożone przez wszystkie kraje w celu osiągnięcia założeń Porozumienia Paryskiego. Do jego najważniejszych założeń

**COP24 W KATOWICACH
ZMIENIAMY SIĘ RAZEM**

12

należą: zwiększenie ambicji oraz tempa akcji wszystkich stron; przeznaczenie 100 mld dolarów rocznie na walkę ze zmianami klimatu; wskazania dobrowolnych zobowiązań do redukcji emisji; tworzenie dodatkowych miejsc pracy w sektorze energii odnawialnych; ułatwienie dostępu do technologii dla krajów rozwijających się; współpraca międzynarodowa.

Wiele firm lub jednostek przeszło już do działania. Teraz czas na wspólne działania rządów w celu realizacji postanowień. Niektóre kraje (Szwajcaria, Lichtenstein, Meksyk) wyraziły swoje zaniepokojenie faktem, iż Pakiet Katowicki pominął niektóre ważne punkty np. brak uregulowania kwestii liczenia tzw. „podwójnych emisji”, brak konkretnego uregulowania realizacji punktu dotyczącego wdrażania krajowych zobowiązań klimatycznych oraz odgórnego mechanizmu ONZ regulującego te zobowiązania. IPCC podkreślił różnicę między „kosztem”, a „inwestycją”. Ich zdaniem pokonanie problemu zmian klimatu to inwestycja, która ma kosztować

90 bilionów dolarów. Na tę chwilę w obliczu tak postępującego ocieplenia coraz częściej kraje powinny również inwestować w adaptację (przystosowanie się do zmian oraz wprowadzenie mechanizmów ochronnych) zamiast jedynie w mitygację.

Sekretarz Generalny ONZ Antonio Guterres uważa, iż rzeczywisty stan środowiska jest dziś gorszy niż przewidywano, ale że wciąż mamy szansę postąpić moralnie w stosunku do przyszłych pokoleń i pozostawić im zasoby naturalne Ziemi. Nie da się już odwrócić niektórych skutków zmian klimatu, zamrozić roztopionego lodu, przywrócić do życia wymarłych gatunków, lecz nadal realne jest zatrzymanie postępującego ocieplenia, tak aby nie przewyższyło poziomu preindustrialnego o więcej niż 1.5°C.

Społeczeństwa są coraz bardziej wyedukowane i świadome, coraz więcej firm inwestuje w rozwój zielonych technologii, wszystkie kraje zgadzają się co do konieczności międzynarodowej kooperacji w

COP24 W KATOWICACH ZMIENIAMY SIĘ RAZEM

13

celu zahamowania globalnego ocieplenia, opracowywane są nowoczesne technologie, które w dużej mierze przyczyniają się na przykład do polepszenia jakości środowiska. Problem w tym, że zmiany te zachodzą istotnie za wolno w stosunku do emitowanych gazów cieplarnianych. Podczas gdy rozwinięte kraje mają fundusze i zmobilizowane społeczeństwo chętne przechodzeniu transformacji energetycznej, inne biedniejsze, bardziej zaludnione państwa mimo chęci nie są w stanie szybko i skutecznie zredukować swoich emisji.

Opracowała
Iga Józefiak

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mokotowska 1, 00-640 Warszawa t: +48 22 628 40 02

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYKARODOWYCH